

Na miesiąc luty i marzec otwieramy osobny abonament. Prenumerata dla abonentów miejscowych wynosi 1 tal. 15 sgr., dla za-
miejscowych zaś (w granicach państwa pruskiego) 1 tal. 28 sgr. 9 fen. Abonenci zamiejscowi zechcą prenumeratę wprost do ekspedycy
Dziennika nadesłać, gdyż król. urzędy pocztowe prenumeraty na dwa miesiące nie przyjmują.

Ekspedycya Dziennika Poznańskiego.

POZNAŃ, 3 lutego.

Znana uchwała najwyższego trybunału w Berlinie, o którą posłowie Twesten i Frenzel za mowy miane w Izbie, ścigani będą sądownie, tak wśród grona sejmujących, co też w całej monarchii pruskiej wielkie a bolesne zrobiła wrażenie. Wszystkie dzienniki, z wyjątkiem kilku z gruntu rezygnujących widzą w uchwale tej nie tylko pogwałcenie konstytucyjnego, ale co więcej zupełne odjęcie wszelkiego wpływu i znaczenia reprezentacji krajowej. Stronnictwo tak zwane „postępowe“ postanowiło stanowczo założyć protest przeciw uchwale, do protestu tego przyłączyło się także 29 członków lewego centrum w Izbie, i jak się zdaje, przyłączy się jeszcze posłowie z wszystkich frakcyi, prócz szczupłego grona feodalów. Podobna manifestacja uczyniona publicznie w obec całej Europy nie będzie bez znaczenia, jakkolwiek w chwili obecnej bodaj praktycznie przyniesie rezultat. — Koło polskie, nieliczne tą razą reprezentowane w izbach berlińskich, na dniu 1 bm ukonstytuowało się nareszcie. Po bliższe szczegóły odsyłamy czytelnika korespondencyi z Berlina.

Świeżo co odebrany przez nas list z Wiednia, którego ogłoszenie dla braku miejsca odłożyć musimy do przyszłego numeru, nosi o nader ważnym ze względu na wewnętrzne stosunki Austrii postanowieniu ministra stanu, znoszącym dyrekcyę polityki w Styryi i w Wyższej Austrii i oddającą władzę policyjną obydwóm tym krajach koronnych pod wyłączny zarząd króla, które także kosztą utrzymania policyi odtąd ponosić będą. Przypnie należy, że to jest wielki postęp na drodze do dania autonomii pojedynczym dzielnicom cesarstwa rakuskiego i spodziewać się należy, że rząd rozciągnie przywilej ten także na obecnie dwóm niemieckim krajom koronnym i na inne niemieckie kraje.

W ciele prawodawczym francuskim potwierdzono na dni wybor p. Chesnelon, następcy pana Larrabure w Orze 160 głosami przeciw 62. Wzrost ten głosów oświadcza, że ich się przeciw kandydatowi rządowemu, nie świadczy przecież bynajmniej, jak zaręczają, o wzmaganiu się opozycy, która ściśnięta wcale nie jest zorganizowaną i dla tego nie tak niebezpieczną rządowi, jakby nią być mogła. Najgłośniejsi jej przedstawiciele różnią się pomiędzy sobą w zdaniach, i tak czas gdy pp. Favre, Picard i Hénon przedstawiają krainową politykę, pp. Pelletan, Simon i Thiers skłaniają się już poczynają rządowi, przeciw któremu pp. Havin i Guérout coraz umiarkowaniej występują. Wobec podobnego rozstroju przestali członkowie opozycyi zgromadzać się celem wspólnych narad. p. Marie, jak to przed rozpoczęciem tegorocznej kadencji

cy czynili. — Z Meksyku podaje Monitor jak najpomyślniejsze dla cesarza Maksymiliana doniesienia, którym znowu dzienniki inne, mianowicie angielskie, wręcz sprzeczne przeciwstawiają wiadomości. Stan rzeczy w nowym cesarstwie nie musi być przecież tak różnym, skoro cesarz Maksymilian legją zagraniczną wciąż powiększa i swą stolicę silnie obwarować zamierza.

Zajście pomiędzy Ojcem św. a posłem rosyjskim w Watykanie tyle narobiło hałasu w Europie i tak rozmaite wywołało doniesienia, że nareszcie i w Petersburgu uznano za stosowne w tej sprawie przemówić. Journal de St. Petersburg w numerze wczorajszym, nie wchodząc w szczegóły wypadku, co tem bardziej świadczy, że wystąpienie Papieża naprzeciw p. Meyendorffowi musiało być bardzo silne, zaprzecza po prostu wiadomościom, jakoby Austria i Francya ofiarowały rządowi rosyjskiemu pośredniczyć w ułagodzeniu sporu z Stolicą Apostolską, lub jakoby Rosya odwołała się w tej mierze do Prus o pośrednictwo.

Senat włoski przyjął znaczną większością projekt p. Scialoja, aby zarząd skarbowości powierzyć bankowi. Zuchwały tej można wnioskować, że i inne projekta ministra skarbu nie napotkają zbyt silnej w parlamencie opozycy. — Traktat handlowy pomiędzy Włochami a Związkiem celnym niemieckim został w tych dniach podpisany przez księstwo Reuss, tak że tylko jeszcze dwa mniejsze państewka dotąd nie położyły na nim swego podpisu, co przecież jak zaręcza Nordd. A. Ztg. niebawem nastąpi. Rząd włoski zamierza obecnie zawrzeć traktat handlowy i dotyczący żeglugi z miastami hanzeatyckimi, które, jak wiadomo, do Związku celnego nie należą.

Coraz bardziej manifestując się wzburzenie umysłów w Irlandyi, spowodowało rząd angielski do wzmocnienia sił zbrojnych na wyspie. Z Liwerpoolu wysłano 83 pułk piechoty do Curragh w Irlandyi, a 60 pułk strzelców celnych niebawem ma także udać się do Dublinu.

W Hiszpanii pomimo stłumienia powstania rząd nie przestaje chwycić się środków rewolucyjnych. I tak ogłoszono tych dni w Madrycie nowe rozporządzenie ściśniające prawo prasowe i wolność stowarzyszeń. Hiszpania, jakkolwiek rozstrojona na wewnątrz, zabiera się do silnego wystąpienia przeciw rzeszy hiszpańskiej i przeciw Peruui, która dwie korwety wysłała na wybrzeża chilijskie, aby nieść pomoc Chilijczykom, z któremi zawarła traktat odporny i zaczepny.

Z Nowego Jorku donoszą, że na posiedzeniu z dnia 11 stycznia kongres na wniosek p. Bingham uchwalił wotum zaufania, iż prezydent zgodzi się na politykę kongresu w sprawach dotyczących reorganizacyi Unii. Wniosek p. Varhées, aby oświadczyć prezydentowi zupełne zadowolenie z jego

polityki i zapewnić go, że kongres popierać go będzie, tem samem upadł. W ogóle okazuje się, że stanowisko p. Johnsona w obec kongresu jest nader trudne.

Korespondencye poniżej zamieszczone z Wilna, Krakowa i Lwowa przedstawiają dokładny obraz stosunków Litwy i Galicyi.

W słowie wstępnem od redakcyi, przesłanem z rozpoczęciem Nowego Roku publiczności naszej, zobowiązaliśmy się do traktowania interesów i praw pośrednio czy bezpośrednio ją dotyczących, o ile nam w dopełnieniu tego zadania drakońskie przepisy prawa prasowego wraz z niemniej surowym zastosowaniem ich przeszkadzać nie będą. Otoż teraz właśnie przypadek, którego całą wagę i doniosłość aż nadto pojmujemy, którego należyty i gruntowny rozbiór byłby natarczywą koniecznością publicystyki, nad którym przecież wszelka bliższa dyskusya z naszego stanowiska staje się w obec prawa prasowego rzeczą niewykonalną. Mówimy tutaj o znaniej już i rozpowszechnionej, a tak długo, póki nie zapadła, uważanej za moralne i prawne niepodobienstwo, uchwale najwyższego trybunału berlińskiego z dnia 29 stycznia r. b. Uchwała pomieniona pociągając do odpowiedzialności dwóch członków izby, Twestena i Frenzla za opinie wyrażone o stanie sprawiedliwości w Prusach i o postępowaniu prezesa regencyi Mauracha w Królewcu, orzeka tem samem, iż wolność słowa w łonie sejmu ustala, konstatuje fakt zależności i podległości reprezentantów i prawodawców kraju, a zarazem znosi ubezpieczający swobodę głosu poselskiego, wcale nie dwuznaczny artykuł 84 ustawy konstytucyjnej z 31 stycznia 1850 r., brzmiący jak następuje:

„Członkowie izb nie mogą być za głosowanie swe nigdy pociągani do odpowiedzialności, za wyrażone zaś opinie wyłącznie tylko w obrębie izby na podstawie regulaminu przez się ułożonego.“

De omnibus rebus et quibusdam aliis.

List XXVIII.

Drogi Pafnusi!

Nie powiem ci, jak tam napisał poeta, że „ludzie i bogi się bawią“, bom nadto dobry katolik, ale przypnie muszę, iż się popsuć musiało i u góry i u dołu. U góry stary ów ze pół roku jakoś w straszny nieładzie; indeksy wskazują zimę, a zimy niema, choć się styczniowi ma pod koniec; ki desperują, łyżwy są w rozpacz, cukiernicy załamują się, bo na lipiec lodu nie stanie, a meteorolog kręą głowę z dziewięć i dziesięć stopni plus, o których stuletni pendarz nie wie. Ale, czego meteorolog nie wie, to tu w Poznaniu dobrze wiemy, Pafnusi, kto tej całej koni narobił. Otoż właściciel spalonego niedawno temu nanka przy Wrocławskiej ulicy, który wszystko potrafi, podobnie także na firmamencie znalazł drogę do jednego z subalpinów, co tam korbą kręci, a ten niewiem pour quels dours, przyrzekł mu dopóty się wstrzymać w obowiązkowym ale, dopóki blanki i baszty nowej cytadeli poznańskiej, wywionej bezkarnie prywatnym zachodem, tuż u bram najwyższej zwierzchności rządowej, nie staną pod dachem. Ręczę ci, że chwila, kiedy tam ostatnią taflę łupku założą, pojawią się pawem śniegi i mrozy. — Co się tyczy dołu, a mianowicie poznańskiego padołu, ten także w konfuzyi, ale nader miłej. Padł się bawi; koncerta, prelekye, wieczorki, teatra iady idą na wyszyci; nie jednemu już przyszło żałować serżanie, jak owemu chłopcu z Meidingera, że prócz swego ma jeszcze żołądków braci i siostrzyczek i że trzech par de rechange, aby zadość uczynić wymagalnościom i własnej ochocie. Nogi mianowicie i respektive nóżki w oczywistym entuzjazmie, chcą dogonić, co przez kilka lat niebawo; zaręczano mi nawet, że w niektórych dworcach, braku większej kompanii, mama i papa, siostra i braciszek, w brawszy w sukurs guwernantkę i rezydenta tańczą między sobą całymi wieczorami. Wojtuś C cały rozpromieniony wró-

cił z Wągrówca. Wystaw sobie, że dokazał swego; podpisał się w poprzek, dostał pieniędzy, dokupił siwka, wymundurował Marcinka i zajechał na czas jeszcze, aby z przyzwitoją parady wystąpić na przedbawówem corso w stolicy pana landrata wągrówieckiego powiatu. Choć tam nieświeży w tej stolicy temple de Terpsichore, ale za to była pewna satysfakcyja dusić się i szturchać en famille, car il n'y avait que les amis de nos amis qui sont nos amis. Co się stało z ogonem panny Mimi, która mimo swego snu straszego, powiozła z sobą ów instrument na redutę, tego mi mój alter ego nie powiedział, sądzę jednak, że jeśli gdzie, to tam biedaczek nie mniej szwankował, jak owe bukiety i kwiaty na sukienkach, które zaraz w początku batalii potraciły wszystkie swoje pąkówki i łepki. Ale mniejsza, byle cel był osiągnięty, byle zadowolenie było powszechne, co przecież wszyscy jednomyślnie konstatują. I my tutaj, Pafnuku, nie potrzebujemy zazdrości nikomu, ani Wągrówcowi, ani Rogoźnu, ani innym miastom europejskim, bo i nas tarantula dostatecznie gryzie, mianowicie od tygodnia, jak gminoruchy z prowincyi podwoiły populacyą miejską. Wszystkie hotele obsadzone, co dzień niemal staczają się krwawe boje o stancye i łózka; jedni chcą wniść, drudzy nie chcą ustąpić, a nieszczęśliwi gospodarze ze wszech stron napastowani, targani, dręczeni cierpią męki czyszczowe, osłodzone brzęczącą monetą. To też tańczymy, was das Riemen zeug hält, jak się wyższy sport zwykł teraz wyrażać, a rzemień nóg naszych muszą być i mocne i wiśne, bo je przemy i wyciągamy co noc niemal aż do dnia białego, przenosząc tańczące penaty z Bazaru pod Gwiazdę, z pod Gwiazdy do Bazaru. Co powiesz, kiedy i ja nawet odważyłem się kilka razy na woskową posadzkę, rozumiesz, nie na to żeby sztywnymi już pedałami przebieierać, lecz tak sobie w całkiem niewinnej myśli, aby widzieć jak świat wygląda, przypatrzeć się młodszemu pokoleniu, pomówić, usłyszeć i obserwować. Nie mogąc się praktycznie wysługiwać karnawałowi, chcę przynajmniej mieć teoretyczną satysfakcyę, choć się do niej i nie miały myśl przymieszka, bo nieraz mimowoli, gdy patrzę na te młode twarze i wyskakujące pary, na te rumieńce, kwiaty, loki i wąsiki, przypominam mi się dawne dzieje, kiedy i ja na polu sławy zbierałem wawrzyny i wybijając mazurę z wzniesioną do góry czupryną, dumniejszy od Xerksa na moście pod Abydem, myślałem, że Europa cała, ma na mnie

zwrócone oczy; mais où sont les neiges d'antan? Tej przykrój obserwacyi odważyłem się udzielić żadnej jeszcze, bardzo ładnej mamulce, która córeczkę swoją pierwszy raz puściła na burzliwy ocean Bazarowej sali. Quondam temporibus tańczyło się jakoś z większym afektem i cięższą pracą; terazniejsza generacya traktuje tę sprawę z pewną nonchalancę, która się tylko w podrygającej polce, lub ślizgającej galopadzie do pewnego entuzjazmu podnosi. Kadryl jest teraz zaspianem chodzeniem; dla nas zaś weteranów była to chwila uroczysta, gdy pierwsze jego takt zagrano. Każdy wyprężał nogi, zbierał sły swoje i przytomność umysłu, bo to nie bagatela odbywać solo z pizonami w lewo, z pizonami w prawo, de battre un entrechat à six lub à huit, wykołysać z gracją kilkanaście pas de zephyri przy każdym ruchu mieć na myśli owo nieszczerne une deuze et trois, jak komenderował mój tancmistrz nieboszczyk; — c'était de l'art, człowiek musiał pracować fizycznie i umysłowo, podnosił się do sentymentów estetycznych. Co się zaś tyczy mazurka, zgadzam się na to, że owo przesadzzone wierzywanie i kopanie w ogóle teraz ustało; niema w tem doprowadzanie pięknego odbijać sobie korki u butów, psuć tafle w posadzce, lub wyrzucając nogami do góry na wszystkie strony rujnować pannom sukienki. A skorom już o sukienkę zahaczył, powiem ci, Pafnusi, że w ogóle można być zadowolnionym ze strojów; są stosowne, gustowne i skromne i byle nie co innego, to tego rodzaju sukienki papulkom zbyt wiele krwi nie upuszczają. Ale nieszczerne ogoniunie! „Panie tak je kochamy, że się z nimi rozstać niemożem!“ odpowiedziała mi panna Andzia, gdy na ostatnim wieczorku spostrzegła wchodząc u drzwi stojącą moją złowrogą postać. Aliści w kwadrans później odniosłem tryumf zupełny. Nie tylko Andzia, ale i Józia, Joasia, Zosia i kilka innych, po pierwszym zaraz walcu, chroniły się jedna za drugą z cberwanami żaglami do bezpiecznego portu garderoby, pour réparer leurs avaries; doszły mnie nawet wśród westchnień i żalów odgłosy darennych wżwań: „o gdzie są te najdłuższe, te najostrzejsze, te narzędzia nieubłaganych Parków, by kłeskę moją uciąły od razu! O gdybym była słuchała, tańczyłabym teraz kontredansa z panem Adol-fem, zamiast stać tu między płaszczami w ciasnej garderobie!“ — Tymczasem przypnie muszę, że w ogóle Parki dość sumiennie odbywały powinność swoją w Poznaniu, bo przytoczone

organa władzy na własną rękę, starają się narodowość tę w korzeniu. Od lat wieloletnie przy tutejszym klasztorze św. Jana szkoła żeńska, złożona z 5-letniego kursu szkoły pedagogicznej. Z tam od czasów niepamiętnych podziły guwernantki, które już nie jedno wychowały pokole. To było zapewne powodem, że rząd szkołę tę w szczególnej wzięciu opiekę i usiłuje jej nadać odpowiedzialniejszy celom kierunek. A cóż może bardziej celom tym odpowiadać, jak zaprowadzić niemiecką a wykluczyć historię i literaturę polską, które tylko egzaltują kobiety i robią je zamelem patriotkami. Owoż od chwili, gdy rząd poddał ową szkołę pod bezpośredni nadzór inspektoratu szkolnego, wydana została z programu historia powszechna, historia literatury polska, które to jednak przedmioty wykładano do tych czasów jako nie obowiązujące. Od paru tygodni były to wykłady, zapewne nie z inicjatywy zakonnic znanych włości i miłości kraju, lecz z nakazu prawdopodobnie tych władz, dla których język nasz jest straszającym upiorem i potępieniem.

Przyrzekłem wam donieść o teatrze amator-kim, który w roku napływu zgłaszających się o bilety powtórzony został. Pierwsze przedstawienie było w piątek, drugie w niedzielę i oboje teatry były pełne. Grano trzy jednoaktowe sztuki: odpowiedź J. S. Jasińskiego, Przed śniadaniem i Aleksandra Fredry, syna sławnego komedyo pisarza, i oda Wasów L. Dmusczyńskiego. Pierwsza z tych komedji jest to lichota nie godna sceny, a tém bardziej amator-kim. Szkoła Wasów w zbyt jest znana, aby o niej mówić; lecz obrazek w guście francuzkich proverbes: przed śniadaniem, pełen werwy i ruchu, jest prawdziwą komedią, której się nie powstydzili Feuillel lub Sardou. Ex ungue leo natus! Z tej drobnostki wiemy już czego się spodziewać po autorze. W sztukach tych występowały w rolach kobiecych: panny: Celina Wodzicka, Anna Mycielska, Kiska i Mikocka, w męskich hr. Wicenty Bobrowski, August Goki, hr. Witold Potocki i młody książę Sułkowski uczęszczający tu do uniwersytetu. W ogóle grano dobrze. P. Bobrowski i panna Mycielska grali jak aktorowie, którzy wrosli w scenie i nie jedna scena mogłaby ich pozazdrościć.

W mieście coraz szybszy poczyna się ruch karnawałowy. Wczoraj goni za wieczorem, i to nie tylko w domach arystokratycznych, lecz i u adwokatów, kupców i urzędników. Jak to monituje z nędzą teraźniejsząj pory możemy sobie wyobrazić. Szczyściem, że przynajmniej zabawy te nie przybierają formy publicznej, prócz jednego balu mieszczańskiego w sali saskiego, na który atoli także nie każdemu wstęp byłarty.

W poniedziałek odbyło się żałobne nabożeństwo w kaplicy Potockich na zamku w rocznicę zgonu hr. Artura Potockiego. Po nabożeństwie rozdzieliło arcybractwo miłosierdzia zbr. pomiędzy ubogich z funduszu na ten cel przeznaczony przez umierającą cześć pamięć swego małżonka wdowę, a tym szlachetnym datkiem większą wyprawiła dla ludzkości uczę, niżby to stać się mogło przez bale, które z jej strony od lat trzech stałe są wykluczone. Lecz jakże dobre wykłady, rzadko znajdują nasładowictwo!

Lwów, 28 stycznia.

* Odezwa zapraszająca mnie do współpracownictwa w piśmie waszém zastała mnie we Lwowie. Naturalnie że sama siebie nasunęła mi się myśl zrobienia wam sprawozdania o co się tutaj dzieje.

Sejm galicyjski 1866 r. ze słusnością może porównują sejmowi czteroletniemu. Z równym ogromem pracy jak ten ma on do czynienia, równie wysokie dostał posłami-

nie i oszczędności. Nie zdołałem też dość wymownie wypowiedzieć wdzięczności naszej dla wszystkich tych pań, panien i panów, którzy z tak uprzedzającą gotowością i z tak chętnym i uprzejmym poświęceniem czasu, trudów i kosztu przyszli nam w pomoc. — Słusznie mówiła pani X. Y. Z.; byłem na przedstawieniu i na koncercie, mogę ci więc zaręczyć, że wychodząc z jednego i drugiego miałem nietylko zadowolenie z wypełnienia chrześcijańskiego obowiązku, lecz i nie mniejszą doznalem przyjemności pod względem moich uczuć estetycznych. Sztuka była szczęśliwie wybrana i zupełnie stosowna do wymagalności amatorskiego przedstawienia, które powinno unikać zbyt silnych objawów namiętności drażliwych i zbyt śmiałej krykarniny i szastaniny, wszystkiego co wychodzi po za granice ścisłej przyzwoitości; tłómaczenie jej dobre, bo ten, co ją tłómaczył umie pewno lepiej po polsku od nas obydwóch. Grano wybornie; aktorowie wszyscy, umieli swoje role, zrozumieli je i oddali miejscami po mistrzowsku, jak gdyby się za kulisami wychowali, niewyłączając z nich darma, który był pełen urzędowej powagi. Obied wie panie z taką przytomnością i wdziękiem, tak łatwo, naturalnie i prawdziwie znalazły się w tém niezwykłym dla siebie położeniu, Henryk, prefekt, a osobliwie Grignon, którego bogowie stworzyli na aktora, mieli tak szczęśliwie chwile, że ani trochę nie żalowałem owych intryg i podstępów, bojów i gwałtów, których poprzednio chwycić się było trzeba aby dostać bilet na pierwszą lożę. Bo też wystaw sobie, coby świat był powiedział, gdyby mnie był ujrzał w krzesłach, lub co gorsza na drugiej loży. C'eserait une dechance, la fin des fins, jak mi z oburzeniem mówiła pani Klementyna, gdy ją czesztawałem biletami na balkon. — Nie mniejszą przyjemnością byłby ci koncert sprawił, gdybyś tu z nami karnawałował w Poznaniu. Sala bazarowa zapchana, toalety wykwitne, światło rześiste, pełno pięknych twarzy i muzyka wyborna; siódme niebo Mahometa, gdzie też pewno i upał nie większy. Od uwertury na osiem rąk zaczawszy, wszystkie sztuczki były dobre. Obadwa śpiewy z Afrykanki i Halki wykonane były tak miłym, czystym i dźwięcznym głosem, że nas tylko uszanowanie wstrzymało od krzyków: da capo! a gdyśmy słuchali z natężeniem owę nawałnicę najstuczniejszych trudności, które Liszt nazwał, zdaje mi się, Wypisem z Don Juana, nie wiedzieliśmy co bardziej podziwiać, czy siłę i nie-

przededniu bankructwa. Podole galicyjskie ów kraj młokiem i miodem płynący, ówa Kanada polska, gdzie kilkoletnie stogi zboża pola zawsze zalegały, gdzie krócie korcy zapelniały spichlerze nadaremno oczekując kupca, Podole dzisiaj nie posiada dosyć zboża, aby wystarczyć na zasiewy wiosenne i pograżoną już dzisiaj w głód i nędzę ludność wyżywić. Więc znowu sejm nakarmić musi głodnych i radzić, aby podobne nieszczęścia się nie powtarzały. Trudna to zaiste sprawa zapewnić pomyślność krajowi, którego większa część mieszkańców pracować się leni, a jednak jej spróbować trzeba. Może głód i niedostatek nauczą pracy leniwych. Równie rozłożenie podatków i innych ciężarów, zreformowanie Towarzystwa kredytowego uczynią zaś pracę skuteczniejszą i użyteczniejszą.

Rozwiązanie wszystkich wyliczonych tutaj kwestji, których zadatwienia kraj się domaga, stanowią dopiero mniejszą połowę trudności z jakimi sejm ma do walczenia. Trudniejszą od nich wszystkich jest kwestja wewnętrzna samego sejmu, kwestja gdzie chodzi o egzystencję Galicyi jako niepodzielnego kraju koronnego, jednemu słowem kwestja ruska. Stronnictwo ruskie chociaż stanowi w sejmie lwowskim mniejszość, ale silne jednością i karnością, mające jasno przed sobą wytknięte cele, paktyzujące z przeciwnikiem tylko dla tego aby go zdradzić, stronnictwo to powiadam jest pewno bardzo niebezpieczne. Kilka już razy nastąpiło starcie z przyczyny kwestji językowej, ale burza dotąd szczęśliwie zażegnana została i skończyło się na szermierce słów. Rusini żądają aby ich język uchodził na sejmie za równy urzędowy jak polski, żądają aby wszystkie wnioski, protokoły i publikacye w dwóch pisane i drukowane były językach. Gdy się im przedstawia, że takowe postępowanie w nieskończonośćby przewlekło obradowanie sejmu i niesłychanie utrudniało czynności jego, wtedy oni odpowiadają, że jeżeli ma istnieć jeden język, to niech nim będzie język niemiecki. Kwestja językowa dotąd rozstrzygniętą nie została, ale sprawa ruska wychodziła na wierzch przy każdej prawie innej kwestji i groziła chwiłą rozbitciem sejmu. Potrzeba najzupełniejszej zimnej krwi, potrzeba wielkiego taktu politycznego posłów polskich, aby tak nierówną utrzymać walkę. Ale ostatecznie przeciąć trzeba będzie ten gordyjski węzeł. Czy ustępowani chociaż najdalej posuniętemi okupić będzie można dobrą wolę Rusinów, czy może lepiej nie osłabić się koncesjami, które ostatecznie i tak na nic się nie przydadzą, oto jest dylema, które każdy z posłów postawić sobie winien. Ale raz jeszcze powiadam, że ostatecznie kwestja ruska czy w ten czy w ów sposób raz na zawsze stanowczo rozwiązana być musi.

Naliczyliśmy już 25 posiedzeń teraźniejszej kadencji sejmowej, a jeszcze komisje nie powykończyły swoich sprawozdań. W przyszłym dopiero miesiącu przyjdą na stół najważniejsze kwestje, przyjdzie i kwestja ruska. Z gorączkową prawie niecierpliwością oczekujemy chwili stanowczej, która o przyszłych losach Galicyi zdecyduje. Tymczasem przesyłam wam te wstępne uwagi, aby Was potem wprowadzić w medias res obrad sejmowych. Na zakończenie wracam jeszcze do owych dwóch wniosków, które już przez sejm zawotowane i w prawa przemienione zostały.

1) Najprzód w kwestji głodowej zdecydował sejm aby 3 miliony fl. w. a. z których 500,000 fl. z funduszu krajowych a 2 1/2 miliona pożyczką pokryte być mają, obrócić na zapomogi włościan w okolicach najwięcej dotkniętych tegorocznym nieurodzajem. Trzy miliony fl. niewiele wprawdzie pomoże krociom mieszkańców, którzy na wiosnę prawie nic jeść nie będą mieli, ale sejm zrobił co mógł, aby pokazać swe współczucie dla nędzy i obudzić litość dla nieszczęśliwych. Nadto domagać się będzie sejm u rządu o odpisanie podatków, albo przynajmniej ich obniżenie we wschodnich cyrkulach Galicyi

zrównaną biegłość młodziuchnej artystki, czy też czarujący urok jej postaci. Piękny ten wieczór zakończył przesliczną arietką z Rigoletta tenorzysta Carrión, który z uprzejmą ohotą przybył na pierwsze wezwanie, aby wesprzeć dobroczynne zamiary pań naszych swym mistrzowskim talentem. Otóż masz Pafnusi, mniej więcej bilans wypadków przeszłego tygodnia; nie trudno ci zatem będzie zrozumieć, czemu się list niniejszy tak mocno opóźnił. Wszystkie trzy jesteśmy w wyjątkowym ruchu i wyjątkowym usposobieniu; kolega C. który ma łydki stalowe i płuca ze spiżu tańczył niemal co dobie nie wyjmując piątek i postów od północy do rana i spi od rana do wieczora; kolega B. chodzi całymi dniami po wizytach, a ponieważ ma zamiar, jak miarkuję, dezertować ze szwadronu rotmistrza Kalasantego, oglądał i ogląda, obliczał i oblicza, będąc tego zdania, co i Horacyusz, że nie trzeba się dać zwodzić cineridolos. Kolega A. ten mi od czasu do czasu znika całkiem z oczu, a choć mi nie mówi, ręczyłbym, Pafnusi, że bardziej dysce hołduje, niż kierowej damie. Widzisz więc, iż w takich konjunkturach trudno się zdobyć na epistołę. Już tam podobno cherami du Nadwiślanin powiedział, że się podaje do dymisy; bardzo mu wdzięcznym jestem za jego troskliwość o mój spoczynek na stare lata, ale nie myślę jeszcze o przytułku w Hôtel des Invalides, choć czasem mi wypadnie wziąć urlop na dni kilka. Ze zaś cherami, który nas tak bardzo kocha, zrzeka się w swym numerze z 26 stycznia odtąd satysfakcyi służenia za chiffonniere, do której każdy wrzuca swoje niepotrzebne i pobrudzone papierki, cieszy mnie to w jego własnym interesie, bo tego rodzaju „liberalna goscinność“ nieszczęśliwie moralną była pisma jego zaletą. Jeslibyś Pafnusi, chciał się przypadkiem nauczyć, jak się ludzi pod włos głaszczą, odczytaj sobie ów numer, w którym nadwiślanski Marek Antoniusz z olympijskich wyżyn nieomylności politycznej rzuca wspaniałomyślnie na głowę skruszonego delikwenta Dziennika swoje: and the Dziennik is a honest man!

Bywaj zdrów w Wotus.

Na Zawa dach, 30 stycznia.

Jęczmień: 1750 funt 33-45, szlaski 33-30 1/2 tal. płac. Owies: 1200 funt w miejscu 24-28, szlaski 24 1/2-25 1/2, przedni 25 1/2...

Na targu: piękna sgr. 77-82, śred. sgr. 74, pośled. sgr. 60-66. Pszenica biała 74-77, żyta 55-56...

Gielda szczecińska, 1 lutego. Pszenica: nie pokupna w miejscu 85 funt. żółta 65-70 tal, nieco wyrosła 48-62 tal...

Gielda wrocławska, 1 lutego. Konieczna czerwona: nie pokupna, zwyczaj 14-15, śred. 15-15 1/2, przednia 16-16 1/2...

31 stycznia. Sprzedaż wełny wynosi w styczniu około 5200 cent wszystkich gatunków, z których największą część była rosyjskiej, węgierskiej i polskiej...

Gielda warszawska, 31 stycznia. List. zastaw. 100, 83 1/2 pl., - Oblig. skarb. (rs. 100) 84 1/2 żąd., Akcje kol. żel. warsz.-bydg. 68 1/2 pl. - Nowa poz. ross 1864 prem. (5%) 113 1/2 pl. - Listy likw. (4%) 79 1/2 żąd.

Sprzedż dobrowina. Król, sąd powiatowy w Poznaniu. Plac przy ulicy Półwiejskiej, należący do gminy ewangelickiej, kościoła św. Krzyża...

Akoye Spółki Bniński, Chłapowski, Plater i Sp. są do nabycia pod korzystnymi warunkami. Adres wskaze Eksp. Dzien. Poznańskiego. (503)

Posiadłość, 30 kroków od bramy poznańskiej odległą, obejmującą dobrze uprawiony ogród, piękny sad, budynki gospodarcze i do pomieszkania...

Skład płótna i bielizny M. J. Kamińskiego. Plac Wilhelmowski Nr. 12. poleca w znacznym doborze, po cenach jak najniższych, w towarze wyborowym, płótna szlaskie, saskie i bilefeldskie...

Obwieszczenie. W konkursie nad majątkiem dzierżawy Aleksandra Warnke w Zabiczynie wyznaczony jest nowy termin celem uznania wstępnego Abrahama Stein w Rogoźnie w ilości 200 tal. na dzień 19. lutego r. b. przed południem o godzinie 12 przed komisarzem powiatowym Vossig.

Urządnik gospodarczy, teoretycznie i przez dłuższą praktykę w swym zawodzie wykształcony, mogący wiarogodnymi poleceniami swą zdatność i moralność stwierdzić, do zarządu dóbr Ruskowa pod Skokami, od św. Jana rb. miejsce mieć może. (542)

Maszyna do białej bielizny stoi na sprzedaż u W. Porankiewicza, ul. Szeroka No. 3. (614)

Reparatury każdego rodzaju wykonują się starannie, na czas i pod gwarancją. (586)

Wale Zebranie Towarzystwa Przemysłowego odbędzie się w niedzielę, dnia 12 lutego o godzinie 7 wieczorem, na które zaproszonych członków z familją zaprasza Dyrekcya. (615)

Kościołny, znający dokładnie obowiązki swoje, znajduje natychmiast miejsce przy kościele farnym w Koźminie. Dochođ roczne wynosi około 100 tal. Zgłosić się można osobiście albo listownie, z dołączeniem świadectw. (607)

Kwiaty więzienia przez X. S. Tomickiego. Wydanie ozdobne. Cena 1 tal. Można je nabyć przez wszystkie księgarnie, albo wprost z Gdańska, do czego tak nazwane „Post Anweisungen“ najdogodniejszą są drogą. (573)

J. C. Garrat przy ulicy Tauenzienstrasse 6b we Wrocławiu ma zaszczyt donieść panom właścicielom dóbr, że posiada w zapasie różniete maszyny, jako to: maszyny do obracania, radła, maszyny do rozdzielania mierzwy, na porę wiosenną; jakoteż lokomobile i maszyny do mlócenia marm. w Szlasku i Poznaniu, które też wydzierżawiam. (584)

Wale Zebranie Towarzystwa Przemysłowego odbędzie się w niedzielę, dnia 12 lutego o godzinie 7 wieczorem, na które zaproszonych członków z familją zaprasza Dyrekcya. (615)

Zamienione futro! W niedzielę dnia 28. b. m. zamieniono na balu we Wrześni futro szopy z ciemnym sukniem, na szopy zielonkawate sukniem poszyte. Proszę zatem właściciela tychże zielonych szopów, aby raczył takowe w hotelu Pa-pryckiego odebrać a moje tamże odesłać. (543)

Kancjonał i książka modlitewna na cały rok, do rabeństwa kościelnego i domowego. Za zezwoleniem wysokiej władzy duchownej wydana nakładem K. Prochaski w Cieszynie. (597)

Donoszę niniejszem Wielmożnym Panom Właścicielom, iż w pracowni mojej wyrobów kruszczowych nie tylko wszystkie do tego fachu należące wyroby jak najrzetelniej wykonywam, lecz podejmuję się także urządzenia wodociągów i wodotrąsków. (593)

Wale Zebranie Towarzystwa Przemysłowego odbędzie się w niedzielę, dnia 12 lutego o godzinie 7 wieczorem, na które zaproszonych członków z familją zaprasza Dyrekcya. (615)

Handel papieru J. Jaroczyńskiego poleca swe listowe papiery, mianowicie angielskie, oraz wszelkie przybory rysunkowe, piśmienne i biurowe. (601)

Stomiane kapelusze! piorą się bardzo czysto i modernizują. Najgustowniejsze modele są w zapasie na okaz a modniarki otrzymują rabat. F. STEUDINGA Farbiernia sztuczna i francuzka pralnia przy ul. Wilhelmowskiej 8, naprz. hot. Mylius.

St. Offierski, mosiężnik, Wielkie Garbary No. 13. Niniejszem donosimy jaknajprzejmiej, że otworzymy na dniu 1 lutego przy ul. Fryderykowskiej No. 30 w domu pana Filehe poboczne biuro zakładu wodociągów i ogrzewania wodą a zamówienia do wykonania podobnych urządzeń już od dziś przyjmujemy. (552)

Stomiane kapelusze! piorą się bardzo czysto i modernizują. Najgustowniejsze modele są w zapasie na okaz a modniarki otrzymują rabat. F. STEUDINGA Farbiernia sztuczna i francuzka pralnia przy ul. Wilhelmowskiej 8, naprz. hot. Mylius.

